

Artykuły

EUGENIUSZ GORZELAK
Warszawa

RADYKALNE ZMIANY W ROLNICTWIE POLSKIM W XX WIEKU*

Jakościowe i ilościowe zmiany w rolnictwie polskim, jakie dokonały się w ostatnim stuleciu, były **niezwykłe w całej historii Polski** – zarówno w produkcji, jak i w liczbie oraz położeniu ludności rolniczej. Dla udowodnienia tej tezy skoncentrujemy się na liczbie ludności rolniczej w poszczególnych okresach XX wieku.

1. Ludność rolnicza

Tabela 1 informuje o liczbie ludności rolniczej w tych wyodrębnionych okresach, o odsetku tej liczby w ogólnej liczbie ludności w całym kraju i dodatkowo o liczbie osób tej ludności w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych. Ostatnia rubryka tabeli zawiera dane o obszarze użytków rolnych przypadających na 1 osobę ludności rolniczej.

Na wstępie nasuwa się zasadnicza uwaga o **istocie pojęcia „ludność rolnicza”**. W tabeli 1 użyte jest pojęcie „**według głównego źródła utrzymania**”. W rzeczywistości mogą się pod tym pojęciem pojawiać bardzo rozbieżne liczby, w zależności od przyjętego kryterium zaliczania osób związanych z rolnictwem. Jeśli na przykład dla 1996 r. przyjmie się kryterium **przeważającego** (dominującego) dochodu w gospodarstwach domowych, to otrzyma się 3 695 tys. osób (sensu stricto), ale jeśli przyjmie się kryterium gospodarstwa domowego z użytkownikiem gospodarstwa rolnego (sensu largo), to otrzymamy 11 560 tys. osób [18].

Według J.St. Zegara, kryterium przeważającego dochodu jest obecnie powszechnie stosowane w krajach Unii Europejskiej. Liczby według tego kryterium są uwidocznione w tabeli 1 dla lat transformacji (1996 i 2002). Natomiast dla PRL podane są liczby pochodzące ze spisów powszechnych, publikowane w rocznikach statystycznych jako: ludność rolnicza według głównego źródła utrzymania (jak w przypadku ludności nierolniczej). Wydaje się, że są to podobne kryteria (przeważający dochód w gospodarstwie domowym i główne źródło utrzymania). Okres przed I wojną światową i II Rzeczypospolitej ilustrują liczby, jakie poda-

* Artykuł został napisany na podstawie książki autora pod tytułem „Rolnictwo polskie w XX wieku. Produkcja i ludność”. Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH, Warszawa 2010.

je M. Mieszczankowski [6] i inne źródła. W tamtym okresie rozróżniano po prostu tylko pojęcia: ludność miejska i ludność wiejska, w tym ludność rolnicza.

Według tabeli 1, liczba ludności rolniczej zmalała radykalnie w XX wieku z poziomu około 65% ogółu ludności przed i po I wojnie światowej do poziomu poniżej 7% (obecnie odsetek ludności mającej jakikolwiek związek z produkcją rolniczą jest około trzy razy większy). Zmniejszenie to nastąpiło dopiero po II wojnie światowej, głównie w wyniku przesunięcia granic Polski o kilkaset kilometrów na zachód. Poniżej omówiono to zagadnienie szerzej w kilku okresach XX wieku.

Tabela 1

Ludność rolnicza (w mln osób, w procentach ogólnej liczby ludności i w osobach na 100 ha użytków rolnych) w latach od 1909-1913 do 2002

Lata	Ogólna liczba ludności w mln osób	Ludność rolnicza według głównego środka utrzymania				
		w mln osób	w % ogólnej liczby ludności	na 100 ha użytków rolnych	w ha UR na 1 osobę ludności rolniczej	
Przed I wojną światową	29,1	19,3	65,9	78,1	1,3	
II Rzeczpospolita	1921	27,4	17,8	65,0	71,2	1,4
	1938	34,6	21,1	61,0	81,5	1,2
Polska Rzeczpospolita Ludowa	1950	25,0	11,8	47,2	56,9	1,8
	1970	32,6	9,7	29,8	49,7	2,0
	1978	35,1	8,2	23,4	43,2	2,3
	1988	37,9	6,7	17,7	35,8	2,8
Okres transformacji	1996	38,3	3,7	9,7	20,0	5,0
	2002	38,2	3,0	7,9	17,8	5,8

Źródło: Dla lat przed I wojną światową – bardzo orientacyjny szacunek własny autora; dla lat II Rzeczypospolitej [6]; dla 1950 r. [4]; dla 1970 r. [11]; dla lat 1978 i 1988 [12]; dla 1996 r. [18]; dla 2002 r. [19].

Przed I wojną światową

Mały rocznik statystyczny 1939 zawiera informację o **ogólnej liczbie ludności** przed I wojną na ziemiach polskich (w granicach II Rzeczypospolitej), w rozbiu na grupy województw.

Na temat liczby ludności rolniczej przed I wojną światową nie ma tak wiarygodnych informacji. M. Mieszczankowski [6], powołując się na Orfickiego [8], pisze: „...*odsetek ludności rolniczej był w Polsce bardzo wysoki u progu niepodległości*” (według E. Romera wynosił tyle samo, co przed I wojną światową).

Pewne światło na rozpatrywane zagadnienie mogą rzucić przemiany w stanie społecznej własności, który cechowała duża polaryzacja. Na jednym biegunie znajdowała się niewielka liczba folwarków o znacznym obszarze gruntów, skupiająca dużą liczbę robotników rolnych stale lub dorywczo zatrudnionych. Na drugim biegunie znajdowała się kilkumilionowa liczba gospodarstw o różnym charakte-

rze klasowym. U progu niepodległości 60% ogólnej liczby gospodarstw chłopskich mieściło się na przykład w granicach 5 ha. Ale układ struktury agrarnej na obszarze byłych trzech zaborów, jakie zastała niepodległa Polska, wykazywał duże zróżnicowanie, które ukazał Stefan Kieniewicz (tab. 3) [2].

Tabela 2

Ludność Polski w grupach województw w latach 1895, 1914 i 1919 (w mln osób)

Lata	Polska	Województwa ^b				
		centralne	wschodnie	zachodnie	południowe	
1.1.1895	20,419	9,6	4,3	3,2	6,9	
	%	100,0	40,0	18,5	13,5	28,0
1.1.1914	30,310 ^a	12,8 ^a	5,4 ^a	4,2 ^a	8,2 ^a	
	%	100,0	41,4	17,8	13,7	27,1
1.1.1919	26,282	11,0	3,8	4,0	7,5	
	%	100,0	41,6	14,7	15,2	28,5

^a Liczby niepewne.

^b Centralne: Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie, Białostockie; wschodnie: Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie, Wołyńskie; zachodnie: Poznańskie, Pomorskie, Śląskie; południowe: Krakowskie, Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie.

Źródło: Przetworzona tablica 1 „Składniki przyrostu ludności” w dziale III „Ruch ludności” Małego Rocznika Statystycznego [3].

Tabela 3

Struktura agrarna na ziemiach polskich na początku XX wieku

Obszar gospodarstw w ha	Liczba gospodarstw w %			Obszar w %		
	Królestwo	Galicja	Poznańskie	Królestwo	Galicja	Poznańskie
do 2	22,8	46,2	55,1	2,5	8,1	2,7
2-5	34,1	35,3	12,6	12,7	20,3	4,1
5-10	27,4	13,6	12,4	19,4	16,1	8,3
10-20	11,8	3,5	12,5	15,6	8,2	17,4
20-50	3,0	0,7	5,5	8,7	4,0	15,8
50 i więcej	0,9	0,7	1,9	41,4	43,3	51,7

Źródło: [2].

Największa polaryzacja struktury agrarnej była w zaborze pruskim, gdzie najmniejsze gospodarstwa o obszarze 0-2 ha (półproletariackie) stanowiły 55,1% ogólnej liczby gospodarstw rolnych i zajmowały tylko 2,7% ogólnej powierzchni gruntów, podczas gdy folwarki i własność publiczna odpowiednio 1,9% i 51,7%. Największe rozdrobnienie gospodarstw miało miejsce w Galicji, gdzie gospodarstwa półproletariackie i małorolne stanowiły aż 81,5% wszystkich gospodarstw i zajmowały 28,4% ogólnego obszaru ziemi.

Ten układ struktury agrarnej pokazany w zarysie był skutkiem specyficznych cech feudalizmu w rolnictwie w XIX wieku. Tak zwane uwłaszczenie chłopów nastąpiło najwcześniej w zaborze pruskim (początek w 1807), później w zaborze austriackim (1848 r.), a najpóźniej w zaborze rosyjskim (1864 r.). Majątki ziemskie przekształciły się powoli w kapitalistyczne przedsiębiorstwa, z powodu taniej siły roboczej i małej chłonności rynków zbytu na produkty rolne. Głód ziemi wśród ludności rolniczej, który się objawił już przed I wojną światową, i napór na kupno ziemi windowały ceny ziemi w górę, co skłaniało właścicieli majątków do parcelowania ich części. W ten sposób następował powolny przepływ ziemi z wielkiej ku małej własności i rosła liczba drobnych gospodarstw chłopskich. U progu niepodległości Polski już 60% ogólnej liczby tych gospodarstw mieściło się w granicach 5 ha. Ten przepływ ziemi możliwy był dzięki emigracji ludności rolniczej trwałej i sezonowej. Tylko z Galicji trwale wyemigrowało w latach 1880-1890 61,4 tys. osób, w latach 1891-1901 – 302,8, a w okresie 1901-1910 – 47,7 tys. osób. Zaś w latach 1907-1913 emigrowało sezonowo z Galicji przeciętnie około 80 tys. osób rocznie [1]. Około 30% emigrantów amerykańskich wracało do kraju przywożąc ciężko zapracowane dolary i nabywało ziemię głównie z parcelacji folwarków [6].

M. Mieszczankowski podaje, że „w okresie 1852-1889 chłopci nabyli z parcelacji 71,6 tys. ha, w latach 1889-1902 – 94,7 tys. ha, w latach 1902-1912 natomiast – 244,9 tys. ha” [6].

Druga Rzeczpospolita

Na podstawie dotychczasowych rozważań można stwierdzić, że pod koniec drugiej połowy XIX wieku i przed I wojną światową XX wieku dokonał się główny przyrost ludności rolniczej na ziemiach polskich pod zaborami, tak że u progu niepodległości wieś polska była już głęboko przeludniona. Przeludnienie to powiększyło w latach 1918-1939, zwłaszcza w okresie kryzysu w latach 1929-1933. Liczba ludności rolniczej zwiększyła się w II Rzeczypospolitej o 3,3 mln osób (tab. 1, z 17,8 do 21,1 mln). Potwierdza to w szacunkowym rachunku M. Mieszczankowski [6].

Tabela 4

Szacunkowy bilans ludności rolniczej w II Rzeczypospolitej (w tys. osób)

Wyszczególnienie	1921-1931	1932-1938	Razem	
			w tys. osób	%
Przyrost naturalny	3 067	1 860	4 927	100,0
Emigracja za granicę	500	45	545	11,1
Odeszło do miast	800	280	1 080	21,9
Pozostało na wsi	1 767	1 535	3 302	67,0

Źródło: [6].

Z ogólnego przyrostu naturalnego ludności rolniczej w latach 1921-1938, wynoszącego 4 927 tys. osób, wyemigrowało 11,1% osób, 21,9% odeszło do miast, a 67% powiększyło przeludnienie agrarne na wsi (tab. 4).

Przeludnieniu temu nie mogła zapobiec parcelacja majątków folwarcznych głównie między rolników (95,1%), która w latach 1919-1938 dotyczyła 2 655 tys. ha (1 863 prywatna i 795 rządowa). Ziemię tę kupowały gospodarstwa chłopskie powiększające swój obszar gruntów (głównie większe) albo nowo powstające. Takich nowo powstających pojawiło się 1 051 tys. (zwiększając liczbę gospodarstw z 3 460 tys. w 1921 r. do 4 511 tys. w 1938 r.), z których 329 tys. miało obszar jedynie 0-2 ha.

Przeludnienie agrarne, większe w II Rzeczypospolitej w porównaniu z okresem sprzed I wojny światowej, stało się wielkim problemem społecznym. Ogromną dyskusję wywołał szacunek dokonany przez Juliusza Poniatowskiego, ówczesnego ministra rolnictwa (1934-1935), według którego wynosiło ono 8,8 mln osób [9]. Pewna część ekonomistów wyraziła aprobatę dla szacunku Poniatowskiego (np. G. Turowski – podaję za Mieszczankowskim – E.G.), ale przeważająca część ekonomistów nie podzielała tej oceny (np. R. Buławski, S. Antoniewski). M. Mieszczankowski skorygował te dane, pisząc, że przeludnienie agrarne mogło mieścić się w granicach 4,5 mln osób w 1921 r. i wzrosnąć do około 5,3 mln osób w 1938 r. [6].

Dla charakterystyki lat trzydziestych XX wieku można posłużyć się danymi Małego Rocznika Statystycznego z 1939 r. W tablicy 29 na stronie 33 publikowany jest odsetek czynnych zawodowo rolników w niektórych krajach. Jako fenomen można potraktować Anglię, która w 1931 r. wyróżniała się tylko 5% zatrudnieniem w rolnictwie ogółu pracujących.

Polska Rzeczpospolita Ludowa

Po II wojnie światowej zaistniały sprzyjające warunki, aby w Polsce ograniczyć przeludnienie agrarne. Granice kraju przesunięte zostały na zachód Europy, poza granicami kraju zostały najbardziej zacofane gospodarczo województwa wschodnie (wileńskie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie) i najbardziej przeludnione województwa południowe (lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie). Nowe, bardziej gospodarczo rozwinięte ziemie zachodnie, opuszczone przez dotychczasowych mieszkańców, odznaczały się lepszą strukturą agrarną. Ziemie te leżały odłogiem od I połowy 1945 r. i należało je zasiedlić i zagospodarować.

W rolnictwie można było tego dokonać w różny sposób. Nowe władze państwowe, powstałe pod przemożnym wpływem ZSRR, ogłosiły 6 września 1944 r. w Chełmie dekret¹ o reformie rolnej Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Na mocy tego dekretu państwo przyjęło ziemie poniemieckie – nieruchomości ziemskie stanowiące własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych o obszarze 100 ha powierzchni ogólnej bądź 50 ha użytków rolnych (na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego 100 ha powierzchni

¹ PKWN był organem tymczasowym nowej komunistycznej władzy państwowej na ziemiach polskich wyzwolonych spod okupacji niemieckiej w końcowych latach II wojny światowej. Dekret został opracowany w Moskwie latem 1944 roku.

ogólnej, niezależnie od udziału użytków rolnych). Po roku 1950 przejęte zostały także majątki kościelne przekraczające 50 ha powierzchni ogólnej. Łącznie przejęto 652 tys. nieruchomości rolnych (w tym prawie 31 tys. nieruchomości o powierzchni większej niż 50 ha), obejmujących około 13 mln ha ziemi (razem z lasami).

Państwo z przejętej ziemi rozdzieliło mniejszą jej część między drobnych właścicieli, większą zaś pozostawiło jako rezerwę na organizowanie ośrodków kultury rolnej, z której na początku 1946 r. powołało przedsiębiorstwa państwowe pod nazwą Państwowe Nieruchomości Ziemskie. W 1949 r. utworzono z nich Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR)².

Tabela 5 zawiera informacje o nadzielonych gospodarstwach w reformie rolnej 1944-1949.

Tabela 5

Nadzielone gospodarstwa rolne w reformie rolnej 1944-1949

Wyszczególnienie	Gospodarstwa nadzielone w tys.			Rozdzielony obszar w tys. ha			Przeciętny obszar w ha	
	ogółem	nowo- utwo- rzone	powię- kszone	ogółem	nowo- utwo- rzone	powię- kszone	nowo- utwo- rzone	powię- kszone
Ziemie dawne	601	341	254	2 384	1 890	494	5,4	1,9
Ziemie odzyskane	467	467	.	3 686	3 696	.	7,9	.
Cały kraj	1 068	814	254	6 070	5 576	494	6,9	1,9

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS, 1968.

W wyniku przeprowadzonej reformy rolnej nastąpiły niewielkie zmiany w proporcjach między procentowym udziałem stanu posiadania ziemi przez gospodarzkę chłopską a udziałem własności ogólnonarodowej w latach 1921-1939 i w 1949.

Oto odpowiednie liczby dla porównywanych lat:

	1921	1939	1949
Gospodarka chłopska	51,9	59,4	63,0
Własność niechłopska	48,1	40,6	37,0
w tym: majątki ziemskie	30,4	24,3	.

Jednakże, o ile struktura użytkowania ziemi uległa niewielkim zmianom po II wojnie światowej, to ceny i jej warunki nabycia uległy radykalnym obniżkom i były niezwykle dogodnie. Ceny ziemi w reformie rolnej 1945-1949 zostały wyznaczone w zbożu na poziomie 10-15 q żyta za hektar, a spłaty za nią zostały rozłożone na okres od 10 do 20 lat (bezrolni). Wpłaty były przekazywane do PFZ

² Wybitny znawca PGR, zmarły już prof. Tadeusz Rychlik, tak ocenił ten system: „System organizacyjny i system ekonomiczny tworzyły z PGR bardzo scentralizowany, ciężki twór gospodarczy z nieefektywnym przebiegiem produkcji, w którym niezwykle mało miejsca pozostawiono dla inicjatywy i samodzielności myślenia” [14].

(Państwowy Fundusz Ziemi). Dlatego rozdrobiona ziemia dostała się przede wszystkim w ręce bezrolnych i małorolnych.

Tabela 6

Pochodzenie społeczne nadzielonych rolników

Nadzieleni z reformy rolnej	W procentach	
	liczba nadzielonych	obszar udziałów
Ogółem	100,0	100,0
Służba folwarczna	25,8	47,2
Inni bezrolni	14,2	17,9
Rolnicy w gospodarstwach o obszarze w ha:		
do 2	21,3	10,9
2-5	30,2	19,5
5-10	5,8	3,6
Ogrodnicy i inni	2,7	0,9

Źródło: [17].

Z perspektywy przeszło 60 lat, świadomość skutków reformy rolnej z lat 1945-1949 uzasadnia krytyczną jej ocenę. Zlikwidowana została przecież własność obszarnicza, dokonał się powszechny exodus ludności niemieckiej z dużej części ziem odzyskanych Polski (poza niewielką liczbą w województwie opolskim) za Odrę i Nysę Łużycką, pozostawiając ziemię niczyją i odłogi, ludność polska z utraconych obszarów wschodnich przemieszczała się na zachód, **można było zatem racjonalnie rozwiązać trudne problemy przeludnienia agrarnego**. Można było, na przykład, przemieszczającym się rolnikom polskim z ziem wschodnich, południowych i centralnych **przydzielić więcej poniemieckiej ziemi**, która pozostawała dotąd w lepszej strukturze agrarnej, **w całości wraz z zagrodami, większymi i lepiej zagospodarowanymi**. Nie zrobiono tego, bo przyjęto komunistyczne hasło: „w sojuszu z biedniakiem przy neutralizacji średniaka w walce z kulakiem”.

Działanie tego przyjętego przez nową władzę ludową hasła miało duży wpływ na sposób przeprowadzenia reformy rolnej i końcowe skutki w późniejszych latach po reformie. Biedniejsza część ludności rolniczej szybko zrezygnowała z indywidualnego gospodarowania i przeszła do lansowanych spółdzielni produkcyjnych albo w części przyjęła pracę poza rolnictwem i zasiłowała liczbę tak zwanych „chłopów-robotników”. Natomiast zamożniejsza część rolników, gnębiona dostawami obowiązkowymi i nadmiernymi podatkami, stopniała w absolutnej liczbie. W efekcie, jak podaje tabela 1, ludność rolnicza zmniejszyła się w okresie PRL z 11,8 do 6,7 mln osób (procentowo w ogólnej liczbie ludności z 47,2 do 17,7%). W rezultacie tych zmian, obszar użytków rolnych przypadających na 1 w pełni zatrudnioną osobę w rolnictwie podwoił się zaledwie w 1989 roku w porównaniu ze stanem w II Rzeczypospolitej. Rolnictwo polskie w przeddzień polskiej transformacji w dalszym ciągu pozostało rozdrobione i przeludnione.

Okres polskiej transformacji

Jak wynika z tabeli 1 na wstępie artykułu, liczba ludności rolniczej według głównego źródła utrzymania wykazała tendencję spadkową po 1990 r. Spadek ten jednak został zahamowany po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, głównie w wyniku wsparcia, z którego korzystają rodziny rolnicze. O ekonomicznym zróżnicowaniu tych rodzin informują tabele 21 i 22 na końcu artykułu.

2. Produkcja rolnicza

O rodzaju i strukturze użytkowania gruntów decyduje wiele czynników. Należą do nich czynniki przyrodnicze, społeczne, ekonomiczne i inne. Najbardziej ogólne informacje o użytkowaniu gruntów w okresie XX wieku podaje tabela 7.

Tabela 7

Powierzchnia kraju i użytkowanie gruntów w XX wieku

Lata	Powierzchnia kraju w mln ha	W procentach ogólnej powierzchni		
		użytki rolne	lasy	inne grunty i nieużytki
Przed I wojną światową	37 897	65,1	23,9	11,0
1931	37 897	67,5	22,0	10,5
1938	37 897	68,5	21,4	10,1
1946	31 173	63,6	21,8	12,6
1960	31 268	65,2	24,6	10,2
1980	31 268	60,6	27,6	11,8
2000	31 268	57,0	28,8	14,2
2007	31 268	51,7	29,6	18,7

Źródło: Przetworzona tabela R.I.1 książki autora, „Rolnictwo polskie w XX wieku. Produkcja i ludność” (op. cit.).

Przed I wojną światową użytki rolne obejmowały około 2/3 obszaru kraju (zabory w granicach II Rzeczypospolitej). Najwyższym odsetkiem użytków rolnych odznaczało się województwo tarnopolskie (79,1%) ze względu na najlepsze gleby (czarnoziem, I i II klasa, grunty orne 66,7%), najniższym – województwo poleskie (użytki rolne 53,6%, a grunty orne tylko 22,8%) z uwagi na bagna.

W okresie II Rzeczypospolitej odsetek użytków rolnych wzrósł do 68,5% z powodu głodu ziemi, który zmuszał do likwidowania części lasów i brania w uprawę nieużytków. Lasy należały w 50% do folwarków (1931 r.), w 37,5% do własności publicznej, a tylko w 12,5% do gospodarstw chłopskich. Po drugiej wojnie światowej natomiast, zwłaszcza po 1960 r., uwidoczniło się przyspieszone ograniczanie ogólnego obszaru użytków rolnych (w tym gruntów orných), powolne narastanie zalesiania kraju i szybkie zwiększanie obszaru innych gruntów i nieużytków (tab. 8).

W zestawieniu z liczbą ludności rolniczej o przeważającym dochodzie z produkcji rolniczej, obszar użytków rolnych przypadający na 1 osobę wzrósł z poziomu około 2 ha w 1960 r. do 7,7 ha w 2007 r. Jest to jednak niewiele w porównaniu z rozwiniętymi gospodarczo krajami współczesnego świata.

Tabela 8

Użytkowanie gruntów w latach 1960-2007 w tys. ha^a

Lata	Użytki rolne		Lasy	Inne grunty i nieużytki
	razem	w tym grunty orne		
1960	20 403	15 961	7 684	3 181
1980	19 947	14 621	8 622	3 699
2000	17 812	13 085	9 004	4 452
2007	16 877 ^a	11 869	9 229	5 862

^a Główny Urząd Statystyczny zalicza do odlogów powierzchnie gruntów ornych nie dające plonów, które co najmniej przez 2 lata nie były uprawiane, natomiast do ugorów – powierzchnie, które w danym roku nie były przejściowo obsiane (nieużytkowane rolniczo). Zjawisko odlogów i ugorów, obserwowane współcześnie, ma różne przyczyny, ale głównie ekonomiczne (brak opłacalności upraw). Wymaga to oddzielnej i głębokiej analizy.

Źródło: Roczniki statystyczne GUS.

Zasiewy głównych ziemiopłodów

Uprawa głównych ziemiopłodów ulegała w XX wieku dużym zmianom – od stosowania trójpolówki (pozostawianie co trzy lata 1/3 ziemi w ugorze) we wschodnich województwach zaboru rosyjskiego, do pozostawiania ziemi w odlogu na dłuższy czas w dużej części małych gospodarstw współcześnie, zwłaszcza w województwach południowych. Powierzchnia zasiewów największa była pod koniec II Rzeczypospolitej – około 0,5 ha na 1 mieszkańca kraju (tab. 9). Wielkość ta wzrosła nieco w 1950 r. (do blisko 0,6 ha), po czym zmalała do około 0,3 ha w 2007 r. To zmniejszenie powierzchni zasiewów głównych ziemiopłodów zrekompensował znaczny wzrost plonów. Ogólną powierzchnię zasiewów i jej strukturę wewnętrzną w poszczególnych okresach XX wieku przedstawia tabela 9.

Tabela 9

Struktura zasiewów głównych grup ziemiopłodów w XX wieku

Lata	Zasiewy w tys. ha	Struktura procentowa					
		zbożowe ^a	ziemniaki	strączkowe na ziarno	przemysłowe ^b	pastewne	pozostałe
1909-1913	16 387	63,8	14,7
1924-1928	15 767	63,1	15,4
1934-1938	17 328	65,9	17,2	1,0	3,3	.	12,6
1950	14 804	61,4	17,4	.	4,1	.	.
1970	15 321	55,8	18,3	1,9	6,2	14,3	3,5
1980	14 511	48,0	16,1	1,3	6,6	18,1	3,8
1990	14 242	48,8	12,9	2,2	7,2	14,1	3,7
2000	12 408	51,8	10,1	1,1	6,5	7,4	3,9
2007	11 456	45,8	5,0	1,2	9,6	7,6	3,7

^a Pszenica, żyto, jęczmień, owies.

^b Buraki cukrowe, rzepak i rzepik, włókniste.

Źródło: Lata przed I wojną światową [3]; II Rzeczpospolita [6]; lata po II wojnie światowej – roczniki statystyczne GUS.

Wynika z niej, że główną rolę w strukturze zasiewów odgrywają rośliny zbożowe. Obecnie ich znaczenie jest jeszcze większe, bowiem po zaliczeniu do nich kukurydzy, pszenżyta i mieszanek zbożowych na pasze (głównie jęczmień i owies), ich procentowy udział w strukturze zasiewów wzrósł po 2000 r. do około 75%.

Tabela 10

Proporcje między zasiewami głównych zbóż

Lata	Procenty w ogólnej powierzchni zasiewów				
	razem	pszenica	żyto	jęczmień	owies
Przed I wojną światową	63,8	8,3	31,0	7,7	16,8
1924-1928	63,1	8,3	35,2	7,1	12,5
1950	65,9	9,9	33,8	5,7	12,0
1970	61,4	13,3	28,8	6,2	10,3
1990	55,8	16,0	16,3	8,3	5,2
2000	57,8	21,2	17,2	8,8	4,6
2007	45,8	18,4	11,5	10,8	5,1

Źródło: Jak w tab. 9.

W XX wieku dokonały się duże zmiany w proporcjach między zasiewami zbóż, a mianowicie:

- zwiększył się bardzo procentowy udział zbóż intensywne (pszenica, jęczmień, pszenżyto), szczególnie pszenicy (z około 8% przed I wojną światową do około 20% po 2000 roku);
- znacznie zmalał udział zbóż ekstensywnych (żyto, owies, mieszanki zbożowe), zwłaszcza żyta (z około 35% w II Rzeczypospolitej do około 15% po 2000 roku);
- zmiany w przypadku upraw nie zbożowych dotyczyły przede wszystkim dużej wzrostu upraw rzepaku i rzepiku (w 2007 r. do 5,2% ogólnej powierzchni zasiewów) oraz radykalnego zmniejszenia roli ziemniaków (z poziomu 15-18% od początku wieku do 1980 r., do poziomu około 5% po 2000 r. – tabela 9).

Przyczyn wszystkich tych zmian należy szukać przede wszystkim w dążeniu rolników do osiągnięcia jak najlepszych wyników ekonomicznych z prowadzenia gospodarstwa rolnego w czasie polskiej transformacji.

Plony głównych ziemiopłodów

W całym stuleciu plony głównych ziemiopłodów wzrosły w Polsce około dwu- albo trzykrotnie, szczególnie silnie pszenicy i jęczmienia (tab. 11).

Przed I wojną światową bardzo niskimi plonami odznaczały się województwa wschodnie w zaborze rosyjskim, a najwyższymi województwa zachodnie w zaborze pruskim, nie ustępując plonom w najbardziej rozwiniętych krajach Europy. W II Rzeczypospolitej obniżyły się one jednak na skutek gorszych warunków ekonomicznych dla rolnictwa. W majątkach ziemskich uzyskiwano wyższe plony niż w gospodarstwach chłopskich, z racji lepszych gleb, większej wiedzy rolniczej,

stosowania melioracji i nawozów mineralnych. Także w okresie PRL gospodarstwa uspołecznione osiągały wyższe plony, forsując bardzo wysokie dawki mineralnych nawozów (szczególnie PGR). Współcześnie, po 2000 r., plony głównych ziemiopłodów są w kraju bardzo zróżnicowane. Przeważają na ogół województwa zachodnie (zwłaszcza woj. opolskie), jednak ogólnie biorąc, rolnictwo polskie ustępuje w dalszym ciągu krajom Europy Zachodniej.

Tabela 11

Plony głównych ziemiopłodów w q z 1 ha

Lata	Cztery zboża					Ziemniaki	Buraki cukrowe
	razem	pszenica	żyto	jęczmień	owies		
1909-1913	11,2	12,4	11,2	11,8	10,2	103	245
1924-1928	10,4	11,4	10,0	12,2	10,3	102	250
1934-1938	11,4	11,9	11,2	11,8	11,4	12,1	216
1946	9,0	8,8	9,0	9,0	9,3	112	176
1950	12,7	12,8	12,8	12,8	12,5	138	222
1961-1966	17,4	19,7	16,4	19,4	17,1	154	267
1966-1970	20,2	23,2	18,3	23,0	20,5	176	324
1976-1980	24,8	29,3	21,6	27,6	22,8	177	280
1986-1990	31,5	37,5	25,7	33,2	27,4	190	346
1996-2000	28,4	34,0	22,7	29,9	24,4	183	377
2001-2005	30,9	38,0	24,4	31,7	24,7	180	411
2007	31,6	39,4	23,7	32,5	25,3	207	513

Źródło: Dla lat 1909-1913 [3]; dla lat 1946-1979 [4, 12]; dla lat 1996-2007 [5, 13].

Pogłowie zwierząt gospodarskich i ich produktywność

W poszczególnych okresach XX wieku także liczba zwierząt gospodarskich ulegała znacznym zmianom (tab. 12).

Najbardziej zredukowana została liczba koni, która ze stanu około 3,5 mln sztuk przed I wojną światową powiększyła się do około 3,9 mln w 1938 r., a po II wojnie światowej zredukowana została do stanu 1,7 mln (w wyniku ogromnych zniszczeń i przemieszczenia się ludności), po czym ustabilizowała się przez wiele lat w PRL na poziomie około 2,6-2,8 mln. W następnych latach, w wyniku rozwoju mechanizacji malała – do około 600 tys. w 2000 r. i tylko około 200 tys. w 2007 r. Koń w dużym gospodarstwie rolnym zastąpiony został przez ciągnik oraz samobieżne maszyny (kombajny), a w mniejszym gospodarstwie przez ciągnik albo usługi mechaniczne. Rozwiązanie takie jest tańsze niż utrzymywanie koni i ich żywienie. Jest to też wyraz ogromnego postępu cywilizacyjnego w zakresie mechanizacji procesów produkcyjnych w rolnictwie, usprawniającego pracę rolników.

Innym rodzajem zwierząt gospodarskich, utrzymywanych w gospodarstwach rolnych dla produkcji określonych dóbr (wełna, skóry, mleko, mięso), są owce, których pogłowie w ciągu stulecia zredukowano do minimalnych rozmiarów. Liczba owiec przed I wojną światową wynosiła około 4,5 mln sztuk i po dużych wahaniach

– około 0,7 mln w 1946 r. i 4,2 mln w latach 1980-1990 – spadła do poziomu około 0,3-0,4 mln w latach 2000. Praktycznie, owce utrzymywane są obecnie na terenach podgórskich dla wypasu traw trudnych do zbierania jako siano, co także podyktowane jest rachunkiem ekonomicznym. Taniej jest bowiem kupić produkty owcze w dobie dużego rozwoju przemysłu przetwórczego, bazującego na importowanych surowcach, niż przetwarzać te produkty sposobem rzemieślniczym w gospodarstwie. Wyjątkiem jest produkcja oscypków z owczego mleka, traktowana jako regionalny specjał.

Tabela 12

Pogłowie zwierząt gospodarskich

Lata	Bydło		Trzoda chlewna		Owce	Konie
	ogółem	w tym krowy	ogółem	w tym lochy		
1909-1913	8,7	ok.5,9.	5,5	.	4,5	3,5
1921	8,1	.	5,4	.	2,3	3,3
1938	10,4	7,5	7,5	.	3,4	3,9
1946	3,8	2,7	2,7	0,6	0,7	1,7
1960	8,7	5,9	12,6	1,6	3,7	2,8
1980	12,6	6,0	21,3	2,4	4,2	1,8
1990	10,9	4,9	19,5	1,8	4,2	0,9
2000	6,1	3,1	17,1	1,6	0,4	0,6
2007	5,7	2,8	18,1	1,8	0,3	0,2

Źródło: Dla lat 1909-1913 i od 1921-1938 [3, 6]; dla lat 1946-2000 – Roczniki statystyczne GUS; dla lat 2007 r. [13].

Chów podstawowych rodzajów zwierząt gospodarskich, czyli bydła i trzody, przeszedł także w XX wieku wiele ewolucji. Znacznie zwiększyła się liczba trzody chlewnej – z liczby około 5,5 mln sztuk przed I wojną światową, dwukrotnie zmniejszonej w okresie wojen (dużo więcej w czasie II wojny światowej), do około 21,3 mln w 1980 r. Obecnie kształtuje się na poziomie około 17-18 mln zwierząt.

Bydło dominowało w zaborach przed I wojną światową nad innymi rodzajami zwierząt gospodarskich, zwłaszcza w Galicji. Pierwsza wojna światowa przyniosła pewne straty, ale szybko zostały odbudowane, a liczba zwierząt wzrosła do 10,8 mln w 1938 r. Straty w II wojnie światowej były bardzo duże i dopiero w 1970 r. nastąpiła odbudowa pogłowia do poziomu sprzed wojny. Przełomowe były lata 70., w których liczba bydła osiągnęła maksimum (1975 r. – 13,3 mln, w tym krowy 6,1 mln), po czym stopniowo malała, do poniżej 6 mln po 2000 r. (krowy poniżej 3 mln).

Fluktuacje obsady zwierząt w gospodarstwach rolnych lepiej oddaje przeliczenie liczby zwierząt na 100 ha użytków rolnych, głównie dlatego, iż obszar kraju zmalał po II wojnie światowej.

W tabeli 12 zwracają uwagę bardzo duże straty w liczbie zwierząt gospodarskich w czasie II wojny światowej. Obsada zwierząt w 1946 r. zmalała dwu- albo

trzykrotnie w porównaniu do 1938 r. Odbudowa, a potem najwyższa obsada miała miejsce na przełomie lat 70. i 80. Poziom ten został utrzymany po 2000 r. jedynie w przypadku trzody chlewnej.

Tabela 13

Zwierzęta gospodarskie w sztukach na 100 ha użytków rolnych

Lata	Bydło	Trzoda	Owce	Konie
1909-1913	35,1	22,2	18,1	14,2
1921	32,4	20,7	9,2	13,2
1938	41,2	29,4	13,3	15,1
1946	19,1	13,1	3,9	8,5
1950	35,2	46,7	10,8	13,7
1960	42,6	61,8	17,9	13,7
1970	55,5	68,8	16,4	13,2
1980	66,8	112,6	22,2	9,4
1990	54,0	104,0	20,0	5,0
2000	33,0	93,0	2,0	3,0
2007	35,2	112,0	2,1	1,0

Źródło: Jak w tab. 12.

Dane dotyczące liczby zwierząt przed I wojną światową i w II Rzeczypospolitej zapożyczone zostały od M. Mieszczankowskiego, który bazował na przeprowadzonych w tym czasie spisach rolnych, jest zatem najbardziej wiarygodny. Jednak historyk Stefan Kieniewicz w swojej pracy „*Historia Polski, 1795-1918*” podaje inny obraz okresu przed I wojną światową; rozróżnia przy tym sytuacje w poszczególnych zaborach. Dla Kongresówki znajdujemy następujący opis [2]: „*Hodowla stała słabiej niż rolnictwo i nawet cofała się, jeśli brać globalny stan pogłowia. Likwidowano w ogóle hodowle owiec; zostało ich 750 tys. przed I wojną światową, wobec 4 mln w połowie XIX w. Liczba bydła rogatego spadła z 5 do 2 mln pomiędzy 1890 r. a 1912 r., ponieważ przestano używać wołów do orki. Liczba świń wzrosła do 1,5 mln w początku XX wieku, spadła zaś do 600 tys. w latach rewolucyjnych niepokoїв, a także epizootii* (podkreślenia moje – E.G.). *Nie tak znaczny był ubytek koni, być może w związku z rozdrobnieniem się gospodarstw, których nie było już stać na własny sprzężaj. Podnoszenie rasy krów czy świń, w niektórych przodujących gospodarstwach, nie wpływało na obraz ogólny*”. Natomiast o zaborze pruskim wypowiada się następująco: „*W Poznańskim na głowę ludności żyjącej z rolnictwa wypadło obecnie 26,2q produkcji rolnej, w Królestwie 9,7, w Galicji zaś tylko 6,8. Podobny dystans zaznaczał się w hodowli. Tak np. pogłowie świń wzrosło w zaborze pruskim – w porównaniu do lat siedemdziesiątych – 4-krotnie. Na 1000 mieszkańców w 1910 r. przypadało w Poznańskim 613 sztuk nierogacizny, w Galicji 229, w królestwie zaledwie 51* (podkreślenia moje – E.G.). *Wolniej wzrastała liczba bydła i koni, ubywało zaś stale owiec, tak jak w całej Polsce*”.

Natomiast o Galicji znajdujemy następujący fragment wypowiedzi: „*W zakresie hodowli szybciej jeszcze niż w reszcie Polski kurczyło się pogłowie owiec. Koni przybywało stale, w miarę zwiększania się liczby gospodarstw. Pogłowie bydła ulegało niewielkim wahaniom, a jego rasa niewiele się poprawiała. Gwałtownie za to wzrosła hodowla nierogacizny: z 734 tys. do 1836 tys. pomiędzy rokiem 1800 a 1913. Chłop małorolny ze sprzedaży wieprzka i nabiātu miał na ogół większy dochód w gotówce niż z produkcji ziarna*”.

Stwierdzenia historyka Stefana Kieniewicza są niezmiernie ciekawe, jeśli zestawimy je z obecnym stanem pogłowia trzody chlewnej w województwie wielkopolskim i w całym kraju. Oto pogłowie trzody chlewnej w 2007 r. (tab. 14).

Tabela 14

Pogłowie trzody chlewnej w woj. wielkopolskim i w całym kraju w 2007 r.

Wyszczególnienie	Tys. sztuk	W odsetkach	Na 100 ha użytków rolnych
Polska	18 021,2	100,0	112,9
Woj. wielkopolskie	5 441,7	30,2	307,7

Źródło: [13].

Okazuje się, że przygniatająca przewaga zaboru pruskiego (w 1910 r. na 1000 mieszkańców przypadało 613 sztuk nierogacizny w Poznańskim, w Galicji 229, a w Królestwie zaledwie 51) utrzymała się przez cały XX wiek i przejawia się nadal, na początku XXI wieku, w znacznej przewadze województwa wielkopolskiego w chowie trzody chlewnej nad pozostałymi województwami.

W II Rzeczypospolitej obsada zwierząt gospodarskich była w gospodarstwach chłopskich trzykrotnie (bydła i trzoda), a koni dwukrotnie wyższa niż w folwarkach. Biorąc jednak pod uwagę, że konie trzymały tylko chłopskie gospodarstwa obszarowo większe, obsada ta była wielokrotnie większa niż w folwarkach. Obsada bydła w największym stopniu była nasiloną w województwach południowych.

Druga wojna światowa spowodowała ogromne straty w pogłowie zwierząt gospodarskich. Odbudowa w tym zakresie nastąpiła najszybciej w gospodarstwach chłopskich, ale na przykład w 1980 r. PGR wyprzedziły gospodarke indywidualną w pogłowie bydła (78,7 sztuk w 100 ha UR), a kółka rolnicze w pogłowie trzody chlewnej (200,7 sztuk na 100 ha UR). Natomiast w gospodarstwach chłopskich wielkie znaczenie dla wyżywienia rodziny miały zawsze drobne zwierzęta przydomowe (drób: kury, gęsi, indyki, kaczki oraz króliki).

W XX wieku Polska ustępowała w obsadzie bydła i trzody przodującym krajom Europy i świata: w przypadku bydła – zwłaszcza Niemcom i Wielkiej Brytanii, a w przypadku trzody – Danii. Ustępowała także tym krajom pod względem produktywności zwierząt gospodarskich, np. rolnicy w Danii uzyskiwali w 2005 r. 8158 litrów mleka od krów w ciągu roku, podczas gdy polscy rolnicy tylko 4292 l.

Produktywność zwierząt gospodarskich zależy od wielu czynników, takich jak: jakość materiału zarodowego zwierząt, rodzaj ich żywienia, warunki zootechniczne ich bytowania, opieka zdrowotna itd. W ciągu 100 lat czynniki te ule-

gły wielu zmianom, na ogół w kierunku ich poprawy, o czym świadczy parokrotne zwiększenie produktywności zwierząt po 2000 r. w porównaniu do początku XX wieku (tab. 15).

Tabela 15

Produktywność zwierząt gospodarskich

Lata	Mleczność krów w litrach	Produkcja żywca w kg na 1 sztukę pogłowia żywca	Nieśność (w sztukach) kur niosek	Produkcja wełny w kg na 1 sztukę pogłowia owiec
1908-1913	ok. 1 300	.	.	.
1918-1938	ok. 1 400	87	70-80	1,6
1946	ok. 1 570	99	.	.
1950	ok. 2 040	116	.	.
1960	2 060	115	94	2,5
1970	2 384	116	100	2,8
1980	2 730	111	125	3,1
1990	3 157	120	157	3,4
2000	3 668	120	182	3,7
2007	4 292	150	216	3,0

Źródło: Dla lat przed I wojną światową i dla II Rzeczypospolitej [7, 10]; dla lat 1960-2007 [10]; dla 1946 i 1950 szacunki własne, wynikające z podzielenia produkcji mleka i żywca wieprzowego przez pogłowie krów i trzody chlewnej tylko w danym (jednym) roku; dla lat 1960-2007 [10], a także podobne własne przeliczenia z trzech kolejnych lat.

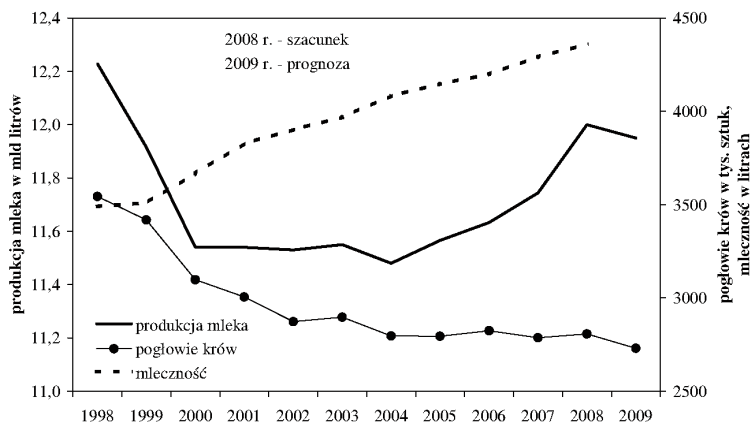
Z tabeli 15 wynika, że w XX wieku najbardziej wzrosła mleczność krów (powyżej 3 razy) i nieśność kur (blisko 3 razy); obie wielkości notowane przez statystyki GUS. Najmniej wiarygodne są w tabeli 15 szacunki własne dotyczące zarówno mleczności krów (dla 1946 i dla 1950), jak i produktywności trzody chlewnej dla wszystkich lat. Szacunki te dokonane zostały przez podzielenie produkcji mleka albo żywca przez pogłowie bydła bądź trzody. Niemniej jednak, niepodważalny jest wzrost produktywności zwierząt oszacowanej podobną metodą dla poszczególnych lat. W tabeli 15 zwraca uwagę bardzo mała mleczność krów w pierwszych dziesiątkach XX wieku (1300-1400 litrów). Według Żabko-Potopowicza [20], wielkość przeciętna dla ogółu województw wynosiła 1065 l, dla województw centralnych 1366 l, dla zachodnich 1903 l. Taką przeciętną mleczność uzyskiwano od ówczesnych krów, które w eksporcie ważyły ówczesznie tylko 310 kg³.

Zarówno liczba krów na 100 ha użytków rolnych, jak i ciężar ich ciała i mleczność ustępowały w Polsce przez dziesiątki lat XX wieku wynikom osiąganym w krajach wysoko rozwiniętych Europy Zachodniej, gdzie aktualnie mleczność przekracza 8000 l. Pogoń za tymi wysokimi osiągnięciami widoczna jest w na-

³ Według S. Sliwy „waga krowy wynosiła 310 kg, buhaja 360 kg, a waga wołu 420 kg”. Podane za M. Mieszcankowskim [7], który stwierdził „liczby te niepełnie mogą odpowiadać wagom eksportowanych krów”.

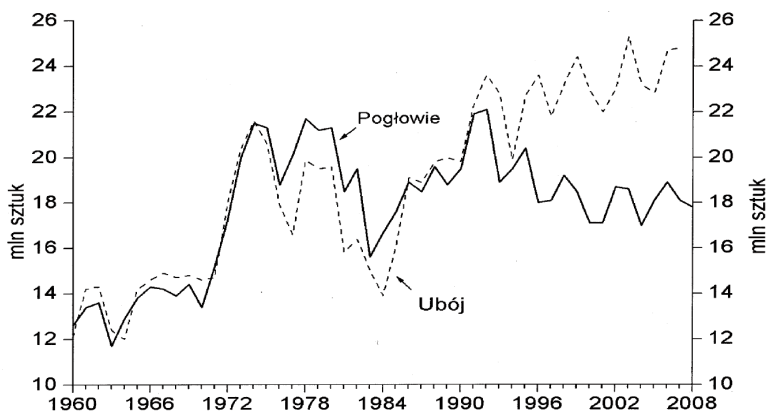
szym kraju w ostatnich latach transformacji w wysokotowarowych gospodarstwach (w liczbie około 250 tys.) – rys.1.

Rozbieżność linii przedstawiających liczbę pogłowia krów i ich mleczności oraz globalnej produkcji mleka jest dowodem pozytywnych zjawisk w gospodarce mlecznej w Polsce. Podobnie pozytywne zjawiska obserwuje się w zakresie produkcji żywca trzody chlewnej, i to już wcześniej, bo od 1990 r. (rys. 2).



Rys. 1. Pogłowie i mleczność krów oraz produkcja mleka

Źródło: [16].



Rys. 2. Pogłowie (stan w czerwcu) i ubój trzody w mln sztuk (rok 2008 – prognoza IERiGŻ-PIB)

Źródło: [15].

3. Narzędzia, metody i techniki produkcji

Okres przed I wojną światową i II Rzeczypospolitej

Narzędzia, metody i techniki produkcji w małorolnych chłopskich gospodarstwach przed I wojną światową, w II Rzeczypospolitej i długo jeszcze po II wojnie światowej miały typowo rękodzielniczy charakter. Cechowało je stosowanie prymitywnych narzędzi produkcji, takich jak: socha, sierp, kosa, motyka, cepy itp.⁴ O technice produkcji rolniczej w gospodarstwie decydowało posiadanie konia.

Wiele gospodarstw małorolnych nie posiadało niezbędnego w gospodarstwie konia. Jak podaje M. Mieszczankowski, 43,8% gospodarstw małorolnych nie miało koni (według spisu zwierząt w 1927 r.), a w województwach śląskim, krakowskim, poznańskim, pomorskim i stanisławowskim nawet 50% [6]. Rodziny z gospodarstw bezkonnych w zamian za usługi konne świadczyły „odrobek” w postaci usług pracy ręcznej dla gospodarstw mających konie, bo nie było je stać na zapłatę finansową.

Gospodarstwa bezkonne posiadały bardzo mały zestaw narzędzi i maszyn. Niezbędna była ręczna siewczarnia, jeśli w gospodarstwie były krowy, dla których siewczka ze słomy była częścią żywienia. Wiadomo jednak, że krowę utrzymywały nawet najmniejsze gospodarstwa jako „żywicielkę” rodziny, zwłaszcza w Galicji. Drugą niezbędną „maszyną” była wialnia dla oddzielenia ziarna zbóż od plew.

Zupełnie odmienną technikę produkcji stosowały duże chłopskie gospodarstwa posiadające konie. Kluczową maszyną był w gospodarstwie kierat ciągniony wokół koła o promieniu kilku metrów przez jednego silnego konia, ale głównie przez 2 konie, i napędzający wszelkie proste maszyny stojące na klepisku, takie jak siewczarnia, wialnia, młocarnia wąska lub wydajniejsza szerokomłotna. Bogatsze gospodarstwa kmiecie i folwarki posiadały ponadto siewniki rzędowe, żniwiarki (później snopowiązki), sprzężynówki (kultywatory) i pojawiający tuż przed I wojną światową wał Campbella, nie mówiąc o pługu żelaznym i wozach o żelaznych obręczach na kołach. Pług żelazny pozwalający na głębszą orkę wraz z narzędziami uzupełniającymi uprawę roli (brona, włóka) był powszechnie stosowany na ziemiach polskich już przed I wojną światową, z wyjątkiem województw wschodnich. Na ziemiach wschodnich używana jeszcze była socha, nawet w niektórych folwarkach.

Wyrazem postępu w uprawie roli było stosowanie orki prostej zamiast zagonów, które utrzymywane były jedynie na gruntach podmokłych (np. na Polesiu). Stosowanie maszyn rolniczych było przed I wojną światową bardzo nierównomierne (tab. 16).

Bardzo widoczne zacofanie w zakresie „umaszynowania” było w zaborze austriackim i wschodnich województwach zaboru rosyjskiego, zwłaszcza w porównaniu z zaborem pruskim. Dlatego rozwinęła się tam znacznie liczba lokalnych kuźni, w których wiejscy kowale wytwarzali dla gospodarstw chłopskich prymitywne narzędzia, pługi, brony itp. i świadczyli usługi w ich naprawie.

⁴ Autor osobiście posługiwał się w czasie okupacji niemieckiej kosą i cepami, ponieważ w gospodarstwie nie było konia.

Tabela 16

**Grunty orne w ha przypadające na 1 maszynę rolniczą na początku XX wieku
według spisów^a**

Ziemie poszczególnych zaborów	Sieczkarnie	Żniwiarki	Młocarnie konne	Młocarnie parowe
Zabór pruski	195	222	47	903
Kongresówka	675	661	143	4437
Późniejsze województwa wschodnie	1214	1029	182	7454
Galicja	1672	5574	540	2963

^a Spisy przeprowadzono: zabór austriacki – 1902 r.; zabór pruski – 1907 r.; zabór rosyjski – 1910 r.

Źródło: [6].

Podstawą nawożenia pól przed I wojną światową i w okresie II Rzeczypospolitej był obornik, stosowany w ilości zależnej od utrzymywanego w gospodarstwie inwentarza. Według M. Mieszczankowskiego, przeciętne nawożenie obornikiem wynosiło w folwarkach około 30 q na 1 ha gruntów ornych co 5 lat, a w gospodarstwach chłopskich co 4 lata. Nawożenie za pomocą nawozów zielonych nie było w tym czasie zbyt rozpowszechnione.

Nawozy sztuczne zaczęto stosować już w początkach XX wieku, w latach 1905-1914. W największym stopniu w województwach zachodnich, i tak: w zaborze pruskim nawożenie wynosiło około 80 kg na 1 ha użytków rolnych, a więc było bardzo duże, jedno z najwyższych w Europie; w Kongresówce około 10 kg; w Galicji – około 9 kg; natomiast w województwach wschodnich minimalne – 1 kg na 1 ha UR. Przeciętnie dla ówczesnych ziem polskich wynosiło ono około 19 kg na 1 ha UR.

Oczywiście liczby podane wyżej odnoszą się do zużycia przeciętnego, bowiem w folwarkach nawożenie było o wiele większe niż w gospodarstwach chłopskich, szczególnie małorolnych.

Rozwój stosowania nawozów sztucznych przerwany został przez I wojnę światową. Zaczęto je używać w latach późniejszych – najwyższy poziom odnotowano dopiero w 1928/29, ale stanowiło to zaledwie 20-25% zużycia z lata 1913-1914, przy czym zachowały się nadal nierówności przedwojenne, ale na niższym poziomie. Światowy kryzys zahamował prawie całkowicie stosowanie nawozów sztucznych; w latach 1938/39 przeciętne zużycie nawozów sztucznych wynosiło zaledwie 4,5 kg na 1 ha UR. Praktycznie tylko folwarki stosowały wtedy nawozy i to o wiele mniej w województwach zachodnich niż przed I wojną światową. Przyczyna tkwiła w niekorzystnych relacjach między niskimi cenami produktów rolnych a wysokimi cenami nawozów.

Okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Przechodząc do dalszych okresów XX wieku, trzeba wziąć pod uwagę, że ziemie polskie zostały przesunięte na zachód Europy, czyli z terenów o zabudowie biednej, drewnianej i niezapewniającej odpowiednich warunków higienicznych

do terenów o zabudowie przeważnie murowanej (głównie mur pruski), przestrzenniejszej, bardziej przystosowanej do życia ludzi i zwierząt. To samo dotyczyło nawożenia (mineralnego i obornikiem) i wyższej kultury rolnej. Ale równocześnie były to tereny dotknięte większymi zniszczeniami wojennymi i kilkuletnią wyniszczającą polityką okupanta niemieckiego. Polityka ta przejawiała się terrorem politycznym, egzekucjami, zwłaszcza w pierwszym okresie okupacji, wysiedleniami rdzennych Polaków z Wielkopolski, Pomorza i Śląska, a w odniesieniu do gospodarstw rolnych – dotkliwymi kontyngentami nakładanymi na rolników w postaci dostaw zboża i mięsa (żywca wołowego) po śmiesznie niskich cenach⁵.

Jak już wspomniano, zużycie nawozów sztucznych przed I wojną światową jedynie w zaborze pruskim było duże. Przeciętny poziom sprzed I wojny światowej (19 kg NPK) został przekroczony dopiero po 1950 r. W okresie II Rzeczypospolitej nie było odpowiednich warunków ku temu ze względu na brak środków finansowych w gospodarstwach rolnych, nawet w folwarkach. Sprzyjające rolnictwu proporcje cen między produktami rolnymi a cenami nawozów pojawiły się dopiero w latach 50., podobnie jak zwiększenie siły nabywczej w gospodarstwach rolnych. Tabela 17 informuje o rozkładzie tego zużycia między sektorami istniejącymi w czasie, gdy osiągnęło ono swoje maksimum.

Tabela 17

Zużycie nawozów sztucznych (NPK) na 1 ha użytków rolnych w kg

Lata	Ogółem	Gospodarka uspołeczniona				Gospodarka nieuspołeczniona
		razem	gospodarka państwowa	spółdzielnie produkcyjne	kółka rolnicze	
1969-70	123,6	123,6	203,6	183,5	.	109,3
1974-75	181,9	181,9	308,1	260,5	.	152,2
1979-80	192,9	193,9	313,7	280,1	280,0	152,4

Źródło: [11].

Gospodarstwa indywidualne wyraźnie ustępowały gospodarstwu uspołecznionemu w zużyciu nawozów sztucznych, ale miały nad nimi przewagę w stosowaniu obornika z racji większej obsady bydła i innych zwierząt gospodarczych. Zwraca uwagę rekordowe niemal na skalę światową zużycie nawozów sztucznych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, nie dające w efekcie światowego poziomu plonów. Przyczyną tego stanu był niedostateczny rachunek ekonomiczny w warunkach dużych dotacji państwa do PGR.

Jeśli chodzi o ciągniki, to widoczna jest w okresie PRL tendencja dużego wzrostu, z tym że wyposażenie w ciągniki było zróżnicowane w poszczególnych sek-

⁵ W okolicach Częstochowy, czyli w zachodnim zaułku Generalnej Guberni, kontyngenty wynosiły 30 kg żywca wołowego na 1 ha UR i (nie pamiętam – E.G.) jakieś ilości żywca trzody chlewnej i zboża. Szczególnie dotkliwe były pierwsze lata wojny, w późniejszych latach (1943-1944) rolnicy przywykli do obowiązkowych dostaw, generalnie oszukiwali okupantów, przynosili na przykład koleczki zakładane na uszach zwierząt z jednego na drugiego, na młodsze itd. Rolnicy przystosowali ponadto strukturę zasiewów pól, np. więcej zasadzali ziemniaków, które łatwiej było sprzedać po względnie wysokiej cenie.

torach: największe było w PGR, w których ogólne uzbrojenie pracy żywej w maszyny rolnicze było również dużo wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych. O procentowym rozkładzie liczby ciągników w jednostkach przeliczeniowych informuje tabela 18.

Tabela 18

Procentowy rozkład ciągników w jednostkach przeliczeniowych między gospodarstwa uspołecznione a nieuspołecznione

Wyszczególnienie	W tys. sztuk	Gospodarka (w %)					
		uspołeczniona				nieuspołeczniona	
		razem	PGR	spół. prod.	kółka rolnicze		
Ciągniki	1970	278,9	76,5	32,4	2,8	38,6	23,5
	1980	858,3	47,2	21,7	5,4	19,6	52,8
Użytki rolne	1980	100,0	25,5	20,1	4,0	1,4	74,5

Źródło: [11].

W tabeli tej zwraca uwagę wysoki odsetek posiadanych ciągników w kółkach rolniczych, przy małym odsetku uprawianej ziemi. Kółka rolnicze bowiem powołane zostały dla świadczenia usług w gospodarstwach nie mających siły pociągowej ani żywej, ani mechanicznej. Jeśli uwzględni się tę ich rolę, to można stwierdzić, że procentowy rozkład sektorowy ciągników nie odbiegał od rozkładu odsetków uprawianej ziemi przez poszczególne sektory.

Okres transformacji

Liczby w tabeli 19 ukazują natomiast ogromną przewagę mechanicznej siły pociągowej nad siłą żywą, która w 2007 r. wynosiła niecałe 2% ogółu sił pociągowych w rolnictwie. Trzeba pamiętać, że na początku XX wieku w rolnictwie nie było prawie wcale mechanicznej siły pociągowej, podczas gdy na początku wieku XXI żywa siła stanowiła jedynie margines ogólnej siły pociągowej.

Tabela 19

Zasoby siły pociągowej w rolnictwie w latach 2000-2007

Wyszczególnienie	2000	2002	2005	2007
W tysiącach jednostek pociągowych				
Ogółem	10050	9876	10606	11617
Siła pociągowa żywa	472	220	224	227
mechaniczna	9578	9656	10382	11390
Na 100 ha użytków rolnych				
Ogółem	56,4	58,4	66,7	71,8
Siła pociągowa żywa	2,6	1,3	1,4	1,4
mechaniczna	53,8	57,1	65,3	70,4

Źródło: [13].

Dostępne informacje zawarte w rocznikach statystycznych GUS pozwoliły sporządzić tabelę zawierającą dwie ważne informacje o ciągnikach rolniczych i nawozach sztucznych dla całego XX wieku.

Tabela 20

Ciągniki rolnicze i zużycie nawozów sztucznych w XX wieku

Wyszczególnienie		Ciągniki rolnicze w tys. sztuk	Zużycie nawozów w NPK w kg na 1 ha UR
Przed I wojną światową	1909-1913	.	19,0
II Rzeczpospolita	1928-1929	.	5,5
	1938-1939	.	4,5
Polska Rzeczpospolita Ludowa	1946	.	4,3
	1950	28,4	17,8
	1960	62,8	36,5
	1970	225	124,0
	1980	619	193,0
	1990	1185	164,0
Okres transformacji	2000	1307	85,8
	2005	1437	102,0

Źródło: Dla lat przed I wojną światową i II Rzeczypospolitej [6]; dla lat 1946-2005 – roczniki statystyczne GUS.

Na zakończenie parę słów należy poświęcić meliorowaniu gruntów.

M. Mieszczankowski w swojej pracy [6] pisze, że przed pierwszą wojną światową należało zmeliorować około 7 mln ha, aby uregulować stosunki wodne gruntów. Zmeliorowano tylko około 1 mln ha, z tego 800 tys. ha w województwach zachodnich i to głównie w majątkach obszarniczych. W okresie II Rzeczypospolitej zmeliorowano zaledwie około 145 tys. ha przed światowym kryzysem 1929-1933. W latach późniejszych, w PRL prowadzono melioracje bardziej intensywnie. Rocznik Statystyczny 1981 podaje, że w 1980 r. zostało zmeliorowanych 4313 tys. ha gruntów ornych w Polsce, a łąk i pastwisk 1954 tys. ha. Pojawiły się już deszczownie (2,6 tys. ha), prawdopodobnie przy uprawie warzyw. Natomiast według Rocznika Statystycznego 2006 liczby te w 2005 r. wynosiły: grunty orne – 4721 tys. ha (w tym zdrenowane 3982 tys. ha i nawodnione 50 tys. ha), łąki i pastwiska 1927 tys. ha (w tym zdrenowane 401 tys. ha i nawodnione 393 tys. ha). W 2005 r. zmeliorowano 41,8% ogólnej powierzchni użytków rolnych.

4. Warunki życia ludności rolniczej

Przed I wojną światową i w II Rzeczypospolitej

Najbardziej prymitywne warunki życia ludności rolniczej przed I wojną światową panowały w zaborze rosyjskim, najmniej rozwiniętej gospodarczo części kraju. Produkcja rolnicza była najmniej towarowa i przeznaczana niemal całkowicie na spożycie w gospodarstwach rolnych. Dotyczyło to zarówno gospodarki chłop-

skiej, jak i folwarcznej. Brak lub niski poziom produkcji towarowej oznaczały minimalny przyływ środków finansowych do gospodarstw, ograniczając zakup niezbędnych produktów do życia i produkcji.

Odmienne warunki istniały w zaborze pruskim – tam towarowa gospodarka była najbardziej rozwinięta, co stwarzało lepsze warunki życia ludności rolniczej. Nadal jednak, ogólnie biorąc, w rolnictwie stosowano prymitywne środki, metody i techniki produkcji, co obniżało wydajność pracy. Niski był poziom produkcji, niski też stopień towarowości. Kupowano mało towarów przemysłowych zarówno do produkcji rolnej, jak też na potrzeby osobiste ludzi i na wyposażenie domów. Jedną z przyczyn były wysokie obciążenia z tytułu kupna ziemi i spłat z tym związanych. Bardzo niska stopa życiowa, na granicy utajonego, a nawet jawnego głodu, nie była zjawiskiem rzadkim, zwłaszcza w grupach gospodarstw biedoty wiejskiej.

Katastrofalny wręcz był stan komunikacji lokalnej. Jeszcze przed II wojną światową było w Polsce zaledwie 63 tys. km dróg o twardej nawierzchni, czyli 16,2 km na 100 km² (można powiedzieć, że minął cały wiek XX i Polska nadal nie może się wyzwolić z tego problemu). Nie istniała praktycznie komunikacja samochodowa. Konny wóz był prawie wyłącznym środkiem lokomocji. Pod koniec lat trzydziestych pojawił się rower i auto w szerszym użyciu. Niewiele się zmieniło w zakresie budownictwa wiejskiego. Spis w 1931 r. wykazał, że na wsi było 51,4% mieszkań jednoizbowych, zamieszkiwanych przez 4,8 osób i 35,4% mieszkań dwuizbowych (3,7 osób na izbę). Jednak z powodu braku ogrzewania, tylko jedna izba służyła do spania. Rzadko nad domami na wsi pojawiała się antena radiowa, obsługująca na ogół aparaty słuchawkowe. Elektryczność była rzadkością.

Prymitywne było umeblowanie mieszkań, wyposażonych jedynie w najniezbędniejsze przedmioty. Prymitywne również było wyposażenie kuchni, które sprowadzało się do kilku przedmiotów (drewniane łyżki i kubki, często brak patelni).

Niski też był poziom higieny, np. zużycie mydła było nadzwyczaj skąpe. Kąpiel, która zdarzała się jedynie przed wielkimi świętami, odbywała się w drewnianej balii. Łaźnie na wsi zdarzały się rzadko. Mycie polegało na obmywaniu twarzy i rąk. Latem chłopcy korzystali z kąpeli w stawach i rzekach, często razem ze zwierzętami. Utrzymaniu osobistej higieny nie sprzyjało nadmierne zagęszczenie izb, brak bielizny i odzieży. Z reguły nie stosowano nocnej zmiany bielizny, a spało się w łóżkach albo na ogrzewanym w kuchni dużym piecu po kilka osób.

Bieliznę i wierzchnią odzież wyrabiano najczęściej w domu, z lnu uprawianego w gospodarstwie i z wełny oraz skór, które dostarczane były przez hodowane owce, chociaż w końcu lat trzydziestych coraz częściej pojawiały się ubiory fabryczne. Niedostateczne było wyposażenie w odzież, bieliznę, prześcierała, ręczniki i bieliznę do spania.

M. Mieszczankowski pisał: „*Na jednego mężczyznę przypadało przeciętnie 1,5 ubrania, tylko co drugi miał ubranie od święta. Bielizny (koszule i kalessomy) przypadało 3,2 sztuki na osobę, w tym 0,7 sztuki od święta... paltła ciepłe lub kożuchy posiadało 47% rodzin, jesionki 12%, a kurtki 57% rodzin; w sumie przeciętnie jedna sztuka na osobę. Kamasze posiadało 60% rodzin, buty z cholewami 70%. Inne rodzaje garderoby, z wyjątkiem swetrów i nakryć głowy, należały do rzadkości*” [6].

Niedostateczne było także spożycie żywności, zwłaszcza białka. Z własnego uboju ludność rolnicza spożywała w latach 1928-1939 około 3,8-5,4 kg tłuszczów i mięsa na osobę w roku. Ogólne spożycie tych produktów z uboju i z kupna wynosiło około 10-12 kg na osobę w roku, ale było ono zróżnicowane – od poniżej 10 kg w rodzinach najbiedniejszych do 50-60 kg rocznie w rodzinach kmiecyh. Podstawowymi składnikami pożywienia na wsi były ziemniaki, mleko oraz mąka (chleb, kluski, barszcz itp.). Konsumpcja zboża (chleba, mąki itp.) była stosunkowo wysoka, jednak rodziny z gospodarstw karłowatych odczuwały niedostatek chleba (pojawiło się pojęcie „przednówka” przed nowymi zbiorami zbóż). Ogólne spożycie zbóż wynosiło przed I wojną światową około 250 kg na 1 mieszkańca w roku, ziemniaków około 350 kg.

Zdarzało się jednak, że w II Rzeczypospolitej istniały całe rejony, gdzie małorolni chłopci chronicznie głodowali, zwłaszcza w latach nieurodzaju. Takim rejonem była np. Wileńszczyzna, gdzie większość chłopów nie widziała chleba od stycznia, a kartofli od wiosny do nowych zbiorów. Z bardziej wartościowych produktów tylko konsumpcja mleka była na stosunkowo wysokim poziomie. Ludność rolnicza na 1 osobę spożywała rocznie przeciętnie około 250 litrów mleka tłustego i chudego. Takie spożycie było możliwe, ponieważ sieć mleczarni nie była gęsta, a za daleko było przewozić mleko do konsumentów w miastach. Spożycie masła wynosiło około 2 kg rocznie na głowę ludności rolniczej, a jaj kurzych 80-100. Niezbyt dużo spożywano drobiu na wsi: szacuje się je na 1-2 kury rocznie.

M. Mieszczankowski powołuje się na (bardzo nieliczne, w granicach 500-900 gospodarstw) badania Instytutu Puławskiego w różnych rejonach kraju w latach 1931-1933, czyli w okresie wielkiego kryzysu. Jakkolwiek są one niereprezentatywne, przedstawiają jednak jakąś wartość poznawczą. Dane dotyczyły gospodarstw 2-5 ha, lepiej prowadzonych, tak że należałoby je obniżyć co najmniej o 25%, by wyrażały wartość dla wszystkich gospodarstw w kraju. Z badań tych wynika, że podstawą wyżywienia we wszystkich rejonach kraju były: mąka, ziemniaki i mleko. Niewielką natomiast rolę odgrywały mięso i tłuszcze, w tym masło. Cukier w małych ilościach używany był do wypieku ciast na święta. Jeśli przeliczyć spożywane produkty na kalorie w odniesieniu do ogólnej liczby 3250 kalorii, to przeważającą ilość dostarczały mąka, kasze itd. (54%) oraz ziemniaki (20%) i nabiał (18%), natomiast mięso i tłuszcze ilość znikomą (niecałe 3%), jak i cukier (2%). Było to wyżywienie węglowodanowe, bardzo jednostronne, wskazujące na powszechny głód białka i tłuszczów, zwłaszcza pochodzenia zwierzęcego. Taki nieracjonalny typ wyżywienia był szczególnie niebezpieczny dla dzieci, potrzebujących białka i wysoko kalorycznych tłuszczów.

U M. Mieszczankowskiego znajdujemy także szczegółowe informacje w dziedzinie szkolnictwa. Podaje on, że: „na ogólną liczbę 40,5 tys. gromad było 25,0 tys. szkół wiejskich (1937/38). Około 10% dzieci wiejskich w ogóle nie uczęszczało do szkoły... Młodzież wiejska była odcięta od szkół średnich i wyższych... Z ogólnej liczby szkół powszechnych na wsi aż 73% było szkołami I stopnia, czyli o jednym bądź dwóch nauczycielach. Mimo wyraźnych wysiłków oświata powszechna nie była w stanie objąć wszystkich dzieci rolników w wieku szkolnym,

przeważnie obejmowała tylko wykształcenie elementarne, tj. 4 klasy szkoły powszechnej” [6].

Opieka lekarska na wsi praktycznie nie istniała. Na lekarza mogli sobie pozwolić tylko bogaci chłopci. Z przychodzących na świat dzieci tylko silniejsze i odporniejsze na choroby miały szansę na przeżycie. Umieralność dzieci na wsi w wieku 0-4 lat w 1931/32 wynosiła 48,4%, a w województwach południowych aż 54,1%. Panoszyła się gruźlica i inne choroby, na które umierały głównie osoby młode w wieku około 30-40 lat. Liczba lekarzy łącznie z felczerami wynosiła w 1923 roku 3,2 na 10 tys. mieszkańców i do 1938 r. wzrosła jedynie do 4,1, ale lekarze ci mieszkali na ogół w miastach. Wizyta u lekarza kosztowała w latach 1936-1938 około 5-8 zł, podczas gdy w tym czasie rolnicy uzyskiwali za 1 q żyta około 12-15 zł na miejscowych rynkach.

W tabeli 21 podano (wg Mieszczankowskiego) kwoty, jakie w latach 1928/29 i w 1933/34 rolnicy uzyskiwali za sprzedawaną produkcję towarową. Skutkiem kryzysu w tym czasie było prawie trzykrotne zmniejszenie przychodów.

Tabela 21

Przychody pieniężne w zł na 1 ha i na 1 gospodarstwo

Grupy gospodarstw w ha	Na 1 ha		Na 1 gospodarstwo	
	1928/1929	1933/1934	1928/1929	1933/1934
0-2	144	53	143	52
2-5	119	45	420	159
5-10	104	41	760	300
10-20	115	43	1600	600
20-50	108	42	3100	1210
Przeciętne	113	43	x	x

Źródło: [16].

Z tych przychodów pieniężnych rolnicy byli zobowiązani płacić podatki (państwowe i samorządowe), ubezpieczenia i spłaty kredytowe. Wszystkie te obciążenia wynosiły na 1 ha około 11 zł w 1928/1929 r. i około 8 zł w 1933/1934 r., co pogłębiało ubóstwo, szczególnie w najmniejszych gospodarstwach chłopskich.

Podsumowując sytuację rolnictwa, M. Mieszczankowski pisał, że obraz położenia ludności rolniczej był bardzo czarny [6]. Tego kolorytu nie były w stanie zmienić nieco jaśniejsze barwy, jak to, że nie dopuszczono do pogorszenia żywienia ludności całego kraju w II Rzeczypospolitej (brano w uprawę grunty poleśne i nieużytki), że wyraźną poprawę w stosunku do okresu sprzed I wojny światowej odczuwały województwa centralne i wschodnie (kosztem województw zachodnich i południowych), że nastąpiła pewna poprawa w stanie dróg, że do nielicznych wsi „weszła” elektryczność. Te nieco jaśniejsze barwy nie przesądzały jednak o tym, że położenie ludności rolniczej w okresie międzywojennym było bardzo ciężkie.

Okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Sytuacja ekonomiczna społeczeństwa polskiego tuż po II wojnie światowej była niezmiernie trudna, zwłaszcza w zakresie wyżywienia. Przytoczone w artykule dane ukazują, że w 1946 r. zbiory zbóż, pogłowie bydła i trzody chlewnej, produkcja mięsa, mleka i jaj kształtowały się poniżej 40% stanu, jaki był osiągnięty w 1938 r. Wprawdzie liczba ludności Polski po wojnie była o wiele niższa niż przed wojną, ale 1946 r. był już drugim po zakończeniu wojny rokiem względnej stabilizacji. Gwałtowne obniżenie produkcji podstawowych produktów żywnościowych w 1946 r. było wynikiem wyniszczenia spowodowanego przez politykę niemieckiego okupanta i dużych strat wojennych.

Brak miejsca nie pozwala na szersze omówienie warunków życia ludności w PRL. Było ono na ogół gorsze niż ludności nierolniczej i bardziej wewnętrznie zróżnicowane aniżeli innych grup społecznych. Poprawa życia ogółu ludności polskiej następowała wolniej niż w Europie Zachodniej w rezultacie zbyt wielkiego scentralizowanego udziału państwa w gospodarce i w związku z tym braku konkurencji. Mimo zakładającej wprowadzenie parytetu dochodów ludności rolniczej i nierolniczej polityki państwa, prawie zawsze przejawiał się dysparytet na niekorzyść ludności rolniczej. Powodowało to oczywiście większe ograniczanie zakupów niezbędnych produktów przez ludność rolniczą.

Okres polskiej transformacji

Radykalna zmiana sytuacji w rolnictwie polskim nastąpiła wraz z uwolnieniem 1 sierpnia 1989 r. cen skupu produktów rolnych oraz cen detalicznych żywności. Budżet państwa przestał dotować żywność dla konsumentów i środki produkcji dla rolnictwa. W efekcie tych posunięć zdrożała żywność i materialne zaopatrzenie rolnictwa. Równocześnie rozpoczął się proces szybkiego zmniejszania siły nabywczej polskiego społeczeństwa w wyniku bardzo dużej inflacji i ograniczenia wzrostu płac. Można więc powiedzieć, że polska transformacja wiązała się w początkowych latach z dużym obniżeniem stopy życiowej polskiego społeczeństwa, zwłaszcza wiejskiej społeczności. Szybko jednak sytuacja odwróciła się na lepsze, zarówno w skali ogólnej, jak i w odniesieniu do ludności rolniczej. Wejście Polski do Unii Europejskiej (1.V.2004 r.) spowodowało równocześnie radykalną poprawę sytuacji materialnej polskiej ludności rolniczej i duże zróżnicowanie tej sytuacji w poszczególnych grupach tej ludności. Obrazują ten stan wyniki powszechnego spisu rolnego w 2002 r.

Według spisu, z ogólnej liczby gospodarstw o różnym obszarze, wynoszącej 1 933 tys., gospodarstwa indywidualne o obszarze większym niż 1 ha UR stanowiły 1951 tys., ale 334 tys. z nich nie prowadziło działalności rolniczej. Z 1617 tys. gospodarstw prowadzących działalność rolniczą 206 tys. gospodarstw produkowało wyłącznie na potrzeby własne. Pozostała część gospodarstw, w liczbie 1411 tys., sprzedawała swe produkty w części (497 tys.) albo głównie na rynek (914 tys.). Kwoty uzyskiwane przez te gospodarstwa za produkcję sprzedaną w roku 2002 r. ukazuje tabela 22.

Tabela 22

Indywidualne gospodarstwa rolne według wartości produkcji towarowej w 2002 r.

Produkcja towarowa w tys. zł	Gospodarstwa sprzedające		Obszar użytków rolnych w ha przeciętnie na 1 gospodarstwo	Wartość produkcji towarowej w zł
	w tys.	w %		
Ogółem	1411	100,0	8,9	19 185
Do 10	876	62,0	4,4	2 731
10-30	320	22,7	10,2	16 119
30-50	99	7,0	15,5	36 001
50-100	77	5,5	22,1	65 511
100 i więcej	39	2,8	59,3	280 342

Źródło: PSR 2002 r.

Tabela 23

Niektóre dane o indywidualnych gospodarstwach rolnych według celu produkcji w 2002 roku (średnio na 1 gospodarstwo)

Wyszczególnienie	Z ogólnej liczby 1951 tys. gospodarstw przypadają na gospodarstwa (w tys.)			
	bez produkcji	wyłącznie na potrzeby własne	produkujące	
			częściowo	głównie
Liczba gospodarstw (w tys.)	334	206	497	914
Powierzchnia UR (w ha)	3,45	2,74	3,28	11,89
Powierzchnia odlogów i ugorów (w ha)	2,78	0,73	0,51	0,36
Liczba pełnozatrudnionych osób	-	0,71	0,82	1,60
Produkcja towarowa (w zł)				
- na 1 gospodarstwo	-	-	901	29 122
- na 1 ha UR	-	-	275	2 449
- na 1 zatrudnionego	-	-	1 099	18 201
Wydatki inwestycyjne (w zł)	-	2 435	2 283	7 198
Wydatki na produkcję bieżącą (w zł)	-	1 070	1 626	12 202
Wydatki na spłaty kredytów i pożyczek (w zł)	-	319	348	2 690
Łączne wydatki zł				
- na inwestycje	}	3 824	4 257	22 090
- na produkcję bieżącą				
- na spłaty kredytów				
Gospodarstwom produkującym głównie na rynek pozostawało na konsumpcję (w zł)				7 032

Źródło: PSR 2002 i przeliczenia własne.

Okazuje się, że 62% z nich (876 tys. gospodarstw), o przeciętnym obszarze 4,4 ha UR, uzyskało w 2002 r. średnio tylko 2731 zł za sprzedane produkty rolne. Dalsze 22,7% (320 tys.) nieco więcej, bo 16119 tys. zł, czyli około 1350 zł miesięcznie. To były śmiesznie małe przychody pieniężne. Dopiero gospodarstwo rolne o przeciętnym obszarze 15,5 ha UR zapewniało w 2002 r. przeciętny przychód pieniężny za sprzedane produkty wynoszący 3 600 zł. Szerzej o ekonomice gospodarstw indywidualnych w spisie 2002 informuje tabela 23.

Począwszy od 2004 r., rolnicy sprzedający swe produkty uzyskali rosnące z roku na rok wsparcie finansowe z tytułu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Przeprowadzone przez autora badania dla 2004/2005 ukazały, że:

- wielkość tylko dopłat bezpośrednich (bez innych form wsparcia) wzrastała w wyodrębnionych grupach obszarowych proporcjonalnie do obszaru UR gospodarstwa od 2 213 zł do 29 828 zł. Daje to wyobrażenie o absolutnej i względnej wielkości dopłat bezpośrednich i ich znaczeniu w gospodarstwach o różnym obszarze użytków rolnych;
- przeciętne w kraju indywidualne gospodarstwo rolne produkujące głównie na rynek, posiadające 11,9 ha UR, otrzymało w tym roku 5986 zł dopłat bezpośrednich;
- największą kwotę dopłat bezpośrednich na 1 gospodarstwo rolne produkujące głównie na rynek uzyskano w województwie zachodniopomorskim (913 380 zł), a najmniejszą w województwie małopolskim (92 616 zł). Były to kwoty proporcjonalne dla przeciętnego obszaru gospodarstwa w tych województwach, przy przyjęciu kwoty 503 zł na 1 ha UR.

Literatura:

1. Grabski W.: Materiały w sprawie włościańskiej. Warszawa 1919.
2. Kieniewicz S.: Historia Polski 1795-1918. PWN, Warszawa 1983.
3. Mały Rocznik Statystyczny GUS 1939.
4. Mały Rocznik Statystyczny GUS 1975.
5. Mały Rocznik Statystyczny GUS 2007.
6. Mieszczankowski M.: Rolnictwo Drugiej Rzeczypospolitej. Książka i Wiedza, Warszawa 1983.
7. Mieszczankowski M.: Tendencje rozwoju produkcji rolnej w II Rzeczypospolitej. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 6, 1979.
8. Orficki W.: Gęstość wiejskiej ludności rolniczej w Polsce. Rolnictwo, 1937.
9. Poniatowski J.: Przeludnienie wsi i rolnictwa. Warszawa 1935; Rozmiary przeludnienia w świetle krytyki. Rolnictwo, nr 87, 1937.
10. Produktywność krów, kur i owiec oraz trzody chlewnej – roczniki statystyczne GUS.
11. Rocznik Statystyczny GUS. Warszawa 1981.
12. Rolnictwo i Gospodarka Żywnościowa 1986-1990. GUS, Warszawa 1992.
13. Rolnictwo w 2007 r. GUS, Warszawa 2008.

14. Rychlik T.: Rolnictwo w trzydziestoleciu Polski Ludowej. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1974.
15. Rynek mięsa. Stan i perspektywy. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Analizy Rynkowe, październik 2007.
16. Rynek mleka. Stan i perspektywy. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Analizy Rynkowe, październik 2008.
17. Wieś w liczbach w Polsce burżuazyjno-obszarniczej i w Polsce Ludowej. Wyd. II. Książka i Wiedza, Warszawa 1954.
18. Zegar J.St.: Ludność rolnicza i gospodarstwa chłopskie w świetle PSR 1996. Studia i Monografie, nr 88. IERiGŻ, Warszawa 1999.
19. Zegar J.St.: Źródła utrzymania rodzin związanych z rolnictwem. Studia i Monografie, nr 133. IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
20. Żabko-Potopowicz A.: Rolnictwo w Polsce. Warszawa 1938.

EUGENIUSZ GORZELAK

Warszawa

RADICAL CHANGES IN POLISH AGRICULTURE IN THE 20TH CENTURY

Summary

The qualitative and quantitative changes taking place in Polish agriculture in the last century proved exceptional in the entire history of Poland. They concerned agricultural production, as well as the number and location of the rural population.

This article discusses the agricultural situation in the following periods: before the 1st World War, in the 2nd Republic of Poland, in the People's Republic of Poland, and in the recent transformation period after Poland's accession to the European Union.

Based on the statistical data and literature available, the authors compare the number and living conditions of the population, the agrarian structure, the sowing structure, the crops, the livestock, and the productivity of animals, as well as the production methods and technologies in Polish agriculture in various historical periods.